

Dorobek, Franciszek

Sesja popularnonaukowa "Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoła w Płocku (1773-1973)"

Notatki Płockie 18/5-74, 10-24

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sesja popularnonaukowa „Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoła w Płocku (1773–1973)“

I

Fakt przejścia przez Komisję Edukacji Narodowej Kolegium Jezuickiego i powołanie w jego miejsce Szkoły Podwydziałowej Płockiej nie stanowił tylko aktu organizacyjnego. W liczącej wtedy prawie 600, a obecnie prawie 800 lat dziejach szkoły rozstrzygnął o jej nowoczesnym charakterze, zgola innej dydaktyce, nowej roli wychowawczej i społecznej. Wydarzenie to wyznaczyło drogi rozwojowe szkoły na wiele lat. Wielorakie skutki reformy narodowej oświaty, wprowadzonej przez Komisję Edukacji Narodowej, owocowały jeszcze w kilkadziesiąt lat po likwidacji tego wspaniałego urzędu oświaty, owocują po dziś. Powołanie w 1820 roku Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej, przywrócenie od 1965 roku zwyczaju wyróżniania w Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego najlepszych uczniów medalem „Diligentiae” — to przykładowe dowody żywych tradycji dzieła Komisji Edukacji Narodowej w Płocku.

Szpecially więc tytuł posiadało Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego — w prostej linii spadkobierca i kontynuator szczytnych ideałów kształcenia na pożytek krajowi młodzieży, do urzędzenia w swoich murach uroczystości poświęconej dwusetnej rocznicy powołania Komisji Edukacji Narodowej, a przez nią Szkoły Podwydziałowej Płockiej.

Pielęgnując i twórczo zapisując dziesiątkami lat ugruntowaną współpracę Towarzystwo Naukowe Płockie wespół z Liceum im. Marsz. St. Małachowskiego, zorganizowało w sobotę 20 października 1973 roku uroczystość poświęconą 200 rocznicy Komisji Edukacji Narodowej. Właściwie było to święto płockiej nauki i oświaty, w którego treści zawarto przeszłość i współczesność, osiągnięcia dydaktyczne, wychowawcze, artystyczne, naukowe i inwestycyjne, a więc kompleks spraw i problemów rozwiązanych już względnie czekających na rozwiązanie.

Uroczystość zawierała trzy spójne elementy: odznaczenie szkoły i działaczy nauki i oświaty, sesję popularnonaukową oraz program artystyczny.

Wzięli w niej udział: Henryk Szafranski — członek Rady Państwa i Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Jerzy Kuberski — Minister Oświaty i Wychowania, prof. dr Bohdan Dobrzański — sekretarz

Wydziału V Polskiej Akademii Nauk, prof. dr Bogusław Leśnodorski — dyrektor Instytutu Historyczno-Prawnego Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr Antoni Rajkiewicz — dyrektor Zespołu Planowania Społecznego w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Alfred Wałek — sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Mieczysław Marzec — prezes Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Bolesław Rek — zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, Czesław Dyja — kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Kazimierz Janiak — I sekretarz KMiP PZPR, Zbigniew Hibner — przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Ignacy Kowalski — zastępca przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Stanisław Ryszard Dobrowolski — poeta, członek honorowy Towarzystwa Naukowego Płockiego, Stefan Gołębiowski — poeta, wybitny wychowanek Liceum im. Marsz. St. Małachowskiego, Józef Świecik — organizator w 1945 r. i późniejszy dyrektor Liceum im. Marsz. St. Małachowskiego, Zygmunt Werdenowski — b. dyrektor Lic. im. Marsz. Stanisława Małachowskiego, Aleksander Sewruk — dyrektor Teatru Ziemi Mazowieckiej, dyrektorzy szkół płockich, członkowie Towarzystwa Naukowego Płockiego, wychowankowie szkoły, nauczyciele i młodzież.

W sesji uczestniczyło 261 osób, w tym 105 członków TNP. Ponadto obradom przysłuchiwało się 450 uczennic i uczniów starszych klas Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego. Łącznie wzięło udział 711 osób.

II

O godzinie 11 do pięknie udekorowanej i wypełnionej uczestnikami sali, przy dźwiękach poloneza A-dur Chopina, wchodzi pocztę sztandarową: sztandar szkoły i sztandar Szkolnego Koła ZMS. Ustawiony na praktykach obok podium chór szkolny pod batutą prof. Aleksandra Siwka wykonuje „Gaude Mater Polonia”. Panuje pełen powagi i uroczystej ciszy nastrój.

Dyrektor Liceum im. Stanisława Małachowskiego — mgr Kazimiera Kawa otwiera uroczystość:

„Rok 1973 ogłoszony został Rokiem Nauki Polskiej.

W jego czasowych ramach Państwo Ludowe i Partia składają hołd wielkiemu Polakowi —



Sala Małachowianki podczas sesji. W pierwszym rzędzie siedzą od lewej: Mieczysław Marzec — prezes WK ZSL, mgr inż. Zbigniew Hibner — przewodniczący Prezydium MRN w Płocku, prof. dr Bogusław Leśnodorski, Alfred Wałek — sekretarz WKW PZPR Kazimierz Janiak — I sekretarz KMiP PZPR w Płocku, Jakub Chojnacki — prezes TNP, Jerzy Kuberski — minister Oświaty i Wychowania, Henryk Szafranski — członek Rady Państwa, Bolesław Rek — zastępca przewodniczącego Prez. WRN w Warszawie

Mikołajowi Kopernikowi i ludziom oświecenia, którzy ponad 200 lat temu rozpoczęli batalię o odrodzenie kraju, między innymi przez powołanie Komisji Edukacji Narodowej, przed którą postawiono ogromne zadania: wychować młode pokolenie na ludzi zdrowych moralnie, na dobrych obywateli i patriotów.

Obecne Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, legitymujące się prawie 800-letnią historią, przez wieki, niejako, było współuczestnikiem i przedmiotem wszelkich zabiegów, jakie w przeszłości czyniono wokół oświaty. Powołana 200 lat temu Komisja Edukacji Narodowej zasięgiem swego działania objęła również kolegium jezuickie płockie (bo taką formę organizacyjną miała szkoła przed 1773 r.) i przekształciła je w Szkołę Podwydziałową podporządkowaną — centralnej państwowej władzy oświatowej — pierwszemu w świecie ministerstwu oświaty. Właśnie z tym faktem wiążemy dzisiejszą uroczystość”.

Powitawszy dostojnych i miłych gości, wychowanków szkoły i młodzież, dyrektor Kazimiera Kawa kontynuowała swoje przemówienie:

„Obecne Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego od 1180 r. nieprzerwanie niemal uczestniczy w życiu narodu i służy mu pełniąc funkcję instytucji oświatowej w ramach organizacyjnych właściwych dla poszczególnych etapów rozwoju naszego szkolnictwa.

Od 1773 r., jako państwowa placówka oświatowa szkoły realizowała zadania postawione przed nią przez Komisję Edukacji Narodowej. Szkoła Podwydziałowa Płocka zaledwie 20 lat działała pod kierownictwem KEN, ale jak się

okazało później, zaszczerpione tu idee wieku oświecenia przetrwały i owocowały długo jeszcze w czasach zaborów, czego jednym z dowodów jest zorganizowanie w 1820 r. przez nauczycieli ówczesnej Szkoły Wojewódzkiej Towarzystwa Naukowego.

W dniu dzisiejszym chcemy przypomnieć, niejako odtworzyć, przeszłość sprzed 200 lat, chcemy także popatrzeć na zmiany, przeobrażenia i koleje, jakie przeszła szkoła w ciągu ostatnich dwu wieków istnienia i stąd forma sesji popularnonaukowej, zorganizowanej wspólnie przez Towarzystwo i Szkołę.

O poprowadzenie sesji proszę prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego inż. mgr. Jakuba Chojnackiego”.

III

Po objęciu przewodnictwa Sesji inż. mgr. Jakub Chojnacki wygłosił następujące przemówienie:

SZANOWNY CZŁONKU RADY PAŃSTWA!

SZANOWNY PANIE MINISTRZE!

SZANOWNI GOSPODARZE WOJEWÓDZTWA
I MIASTA PŁOCKA!

MILI GOŚCIE!

DRODZY WYCHOWANKOWIE LICEUM IMIENIA
MARSZAŁKA STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO
oraz CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA

NAUKOWEGO PŁOCKIEGO!

MAŁACHOWIACY!

Dzisiejsza sesja popularnonaukowa zorganizowana przez Szkołę i Towarzystwo Naukowe



Sala obrad, widok ogólny

Płockie, które w niej w 1820 roku powstało, ma miejsce w okresie niezwykłym i w Szkole niezwykłej. Ta sesja czci — w Roku Nauki Polskiej — 200-lecie powstania Komisji Edukacji Narodowej, pierwszego w Europie i świecie centralnego organu władzy państwowej — powołanego do kierowania nauczaniem i wychowaniem dzieci i młodzieży w ówczesnych szkołach wszystkich szczebli — od elementarnych parafialnych do uniwersyteckich.

Jest to jednocześnie 200-lecie upaństwowienia Szkoły Płockiej, stanowiącej dumę mieszkańców naszego tysiącletniego grodu i jego regionu. Nic więc dziwnego, że gdy w Małachowiance ogłoszono ubiegłą niedzielę 14 października „dniem otwartych drzwi”, pokazując w zabytkowych budynkach i salach żywe sceny obrazujące kolejne etapy historii szkoły — jej mury gościły około 2.000 osób.

Nasza Małachowianka ma historię i tradycję prawie 800-letnią, a więc znacznie dłuższą niż znane w świecie średnie szkoły angielskie, jak: Winchester, Eton czy Harrow.

W latach obchodów milenijnych — realizując uchwałę X Jubileuszowego Zjazdu Małachowiaków w 1958 r. — rozbudowano siedzibę Szkoły i dokonano kapitalnego remontu jej XVII-wiecznego skrzydła. Zgodnie z uchwałą sesji Miejskiej Rady Narodowej z dnia 4 października 1961 roku jest to centralny obiekt wzniesiony w Płocku dla uczczenia tysiąclecia Państwa Polskiego.

Płocka Szkoła wychowała szereg wybitnych teoretyków i działaczy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, wielu ludzi „bene merentes” dla Ojczyzny, Mazowsza i naszego Miasta. W ostatniej debacie sejmowej nad systemem edukacji narodowej członek

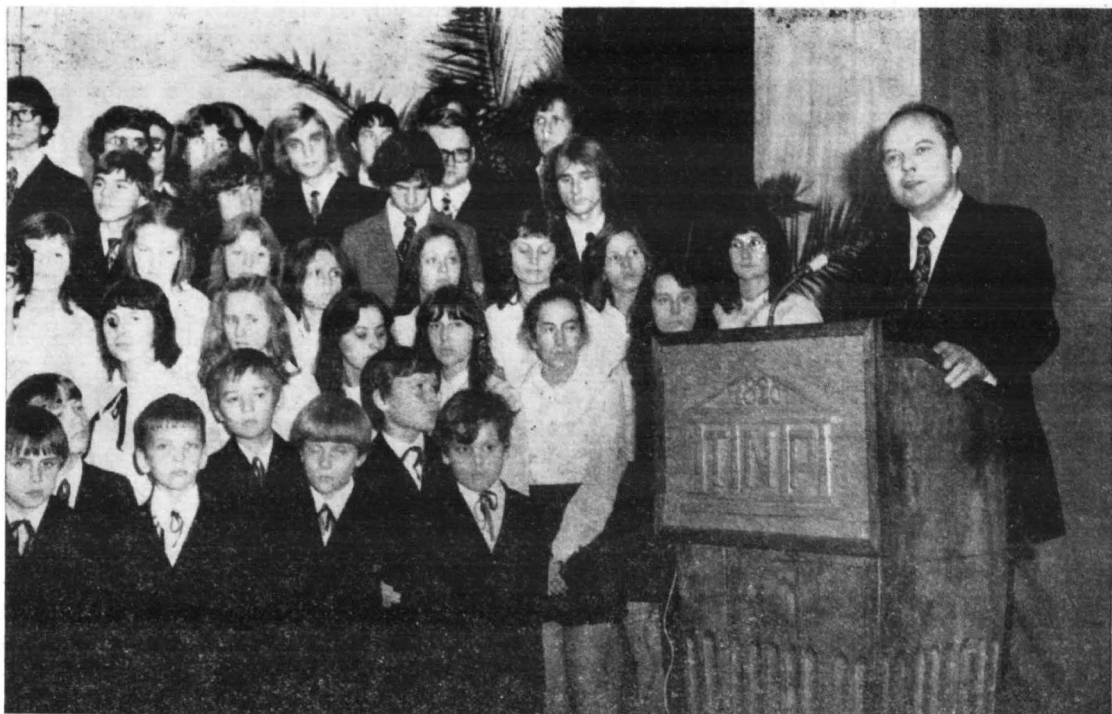
Biura Politycznego Franciszek Szlachcic wymieniając ośmiu Polaków, którzy „chlubnie zapisałi się w dziejach Polski i polskiej oświaty”, na pierwszym miejscu wymienił wybitnego płocczanina, wychowanka tej Szkoły Ludwika Krzywickiego.

O świętowanym dziś jubileuszu myślano w Płocku już od trzech lat. Chodziło nam bowiem, by pozostał po nim trwały i możliwie cenny ślad — pomnik, a miało nim być generalnie wyremontowane najstarsze XIII-wieczne skrzydło Szkoły wraz ze skansenem z relikami architektury romańskiej i gotyckiej i z XIV-wieczną wieżą dawnej kolegiaty św. Michała, zwieńczoną kopułą obserwatorium im. Mikołaja Kopernika.

Pomyślna realizacja tych zamierzeń do 1973 roku, jednak niestety bez obserwatorium i skansenu — możliwa była dzięki wielce przychylnemu stosunkowi ówczesnego ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — prof. dr Henryka Jabłońskiego, który w dniu 23 czerwca 1970 r. osobiście nas przyjmując — spowodował przyznanie ze środków centralnych Społecznego Komitetu Budowy Szkół i Internatów 8,5 mln. zł na remont najstarszego skrzydła Szkoły.

Również i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku specjalną uroczystą uchwałą z dnia 25 października 1970 r. poparło ten cel, postanawiając m. in. by remont zabytkowego, najstarszego skrzydła zakończony został na jubileusz 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej.

Dzięki wspólnym wysiłkom wielu oddanych Szkole jednostek, szczególnie z kręgu jej wychowanków, dzięki zrozumieniu, pomocy i poparciu władz — święcimy dzisiaj jubileuszową uroczystość w pięknym, a zarazem szacownym swą historyczną tradycją gmachu Małachowianki.



Minister Oświaty i Wychowania Jerzy Kuberski wygłasza przemówienie. Obok połączone chóry — chłopięcy ze Spółdzielczego Domu Kultury i Małachowiaków, kierowane przez Aleksandra Siwka — nauczyciela wychowania muzycznego Liceum im. St. Małachowskiego

Następnie Przewodniczący sesji poprosił o zabranie głosu Jerzego Kuberskiego — Ministra Oświaty i Wychowania, który wygłosił następujące przemówienie:

SZANOWNI WYCHOWANKOWIE SZKOŁY
IMIENIA MARSZAŁKA STANISŁAWA
MAŁACHOWSKIEGO!

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
FŁOCKIEGO!

Znajduję się w nieco trudnej sytuacji, gdyż świadom jestem, że w toku dzisiejszych obrad rozważane będą sprawy przeszłości, teraźniejszości i przyszłości tej światłej placówki, a nie chciałbym wkraczać w kompetencje wybitnych referentów, którzy omówią różne okresy historii szkoły. Chciałbym jednak, dziś, kiedy zebrał się tu, by uczcić 200-lecie Komisji Edukacji Narodowej, jednego z najświetlejszych wydarzeń w historii naszego narodu, w historii postępowej myśli polskiej, w kilku tylko zdaniach powiedzieć, jak należy ocenić Waszą historię i drogę przez tę szkołę przebytą.

Sądzę, że najtrafniej wyrażę to słowami poety. Przytoczyć chcę tutaj zdanie, które wypowiedział swego czasu Adam Mickiewicz, a które z pełnym uzasadnieniem odnieść można do Was: jesteście prawdziwą „arką przymierza między dawnymi a nowymi czasami”. Myślę, że piękniejszych słów nie można by znaleźć chcąc prawdziwie ocenić intelektualny wysiłek wszystkich pokoleń światłych pedagogów, nauczycieli i wychowanków tej Szkoły, a także wkład Szkoły i jej absolwentów w rozwój kultury polskiej, w dorobek postępowej myśli, we wszystko

to — co jako światłe zapisane zostało w naszych dziejach.

Spotykamy się w szczególnym momencie. 13 października Sejm — obradując w 200-lecie Komisji Edukacji Narodowej, składając hołd twórcom naszych najlepszych tradycji, oceniając dorobek Polski Ludowej — uchwalił nowy system narodowej edukacji. Myślę, że godniej nie można byłoby uczcić tej rocznicy jak przez kolejny doniosły w dziejach naszej oświaty fakt podjęcia decyzji o wprowadzeniu w Polsce powszechnej szkoły średniej. Jest to zadośćuczynienie walce postępowych ludzi o dostępność oświaty, o jej upowszechnienie, a równocześnie w fakcie tym wyraża się to, co najbardziej humanistyczne, najbardziej postępowe w naszym systemie społecznym.

Znaczenie oświaty uzmysławiali sobie polscy patrioci, rzecznicy społecznego postępu, którzy pomyślność kraju łączyli zawsze z rozwojem szkolnictwa, z powszechną edukacją narodową. To oni właśnie przed 200 laty powołali do życia Komisję Edukacji Narodowej, która zwróciła baczną uwagę na oświatę ludu, zreformowała programy nauczania, kształceniu nadała praktyczny charakter, wychowanie przepoiła duchem obywatelskim i sformułowała zasady kształcenia nauczycieli.

Nawiązując dziś w sposób świadomy do tych światłych kart w naszych dziejach, do podjętej przed 200 laty idei powszechnej demokratycznej szkoły, do zapoczątkowanych przez Komisję Edukacji Narodowej reform oświatowych, pragniemy z jej działań czerpać impulsy do współczesnych poczynań oświatowych, prowadzonych

w innych warunkach społeczno-klasowych — w Polsce socjalistycznej. Nie dziw więc, że w 200-lecie utworzenia Komisji Edukacji Narodowej nasz Sejm podjął historyczną uchwałę w sprawie dalszego rozwoju powszechnej edukacji, w sprawie powszechnej szkoły średniej, która spełni społeczne oczekiwania i zaspokoi potrzeby narodu, budującego socjalizm w warunkach dynamicznego rozwoju kulturalnego i technicznego kraju. Będziemy budować nową szkołę na miarę współczesnych i perspektywicznych potrzeb, na miarę naszych możliwości i aspiracji z myślą o tym, aby lepiej, skuteczniej niż obecny system oświatowy, przygotowywała do życia i pracy, do uczestnictwa w kulturze, aby zagwarantowała równy start życiowy całej polskiej młodzieży.

Dziesięcioletnia powszechna szkoła średnia, oparta, na powszechnym wychowaniu przedszkolnym, wdrażająca nowe, jednolite programy o nowoczesnych treściach społeczno-humanistycznych, matematyczno-przyrodniczych i technicznych, spełniająca wielorakie funkcje w ogólnym systemie edukacji narodowej — podniesie ogólny poziom kultury społeczeństwa i przyspieszy rozwój społeczno-ekonomiczny i cywilizacyjny kraju.

Podjęta obecnie idea powszechnego kształcenia na poziomie średnim swymi korzeniami tkwi głęboko w przemianach ustrojowych naszego kraju. Stanowi istotę polityki oświatowej naszej partii, która w licznych dokumentach niejednokrotnie formułowała program powszechnej i demokratycznej edukacji narodowej, integralnie zespolonej z potrzebami budownictwa socjalistycznego w Polsce.

W sposób pełny idea ta sformułowana została w uchwałach VI Zjazdu PZPR i następnie w licznych postanowieniach Biura Politycznego KC PZPR i rządu.

Z inspiracji kierownictwa partii Komitet Ekspertów podjął pracę nad raportem o stanie oświaty w Polsce. Raport poddany został pod ogólnospołeczną dyskusję, w której uczestniczył prawie cały stan nauczycielski, środowiska naukowe, działacze oświatowi i polityczni, wszystkie środki masowego przekazu. Wnioski z tej dyskusji oraz wyniki przeprowadzonych badań i prac diagnostycznych stworzyły odpowiednie przesłanki do podjęcia uchwały sejmowej.

Długa i żmudna była droga do ostatnich postanowień w sprawie demokratyzacji oświaty. Wiodła ona od idei Komisji Edukacji Narodowej, poprzez walkę lewicy społecznej o demokratyczną szkołę i zapoczątkowane w 1945 r. reformy oświatowe ludowego państwa, które konsekwentnie budowało jednolity system powszechnej, bezpłatnej i obowiązkowej oświaty. System ten, wdrażany w ciężkich warunkach powojennych w kraju zniszczonym przez okupanta, otworzył drogę wielomilionowej rzeszy robotników i chłopów do społecznego awansu, przyczynił się do likwidacji analfabetyzmu, do pełnego upowszechnienia szkoły średniej i wyższej. Realizacja nowej polityki oświatowej ludowego państwa wymagała bardzo trudnych

i intensywnych działań także w przygotowaniu kadry pedagogów — w dziedzinie kształcenia nauczycieli. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że okres powojenny zastał nas z kadrą nauczycielską zniszczoną w 40 procentach, z postrzępioną i pozrywaną siecią szkół, w których brakowało 16 tysięcy nauczycieli.

Dziś w Polsce Ludowej uczy i wychowuje 438 tysięcy nauczycieli. Zostały podjęte decyzje zapewniające wszystkim nauczycielom pełne wyższe wykształcenie na poziomie studiów magisterskich. Już od początku tego roku szkolnego na stanowiska nauczycieli mogą być tylko przyjmowane osoby legitymujące się wyższym wykształceniem.

Zakres i istota przemian, jakie dokonały się w oświacie są niezmiernie rozległe, ważne i mają ogromne znaczenie dla przyszłości naszego narodu, naszego państwa. Przyświecają tym zmianom wielkie cele związane z kształceniem i wychowaniem dzieci i młodzieży. Szkoła, wspólnie z rodziną, nauczyciele i rodzice razem podejmować będą coraz intensywniejsze wysiłki, by kształcenie młodych pokoleń Polski Ludowej podnosić na coraz wyższy poziom.

Wasza Szkoła ma w tej mierze ogromne zasługi.

Trudno byłoby scharakteryzować je przy pomocy kilku lapidarnych określeń. Kryją się za nimi wysiłki całych pokoleń znakomitych nauczycieli. Mury Małachowianki opuściły tysiące absolwentów, a wśród nich ludzie, którzy zajęli trwałe miejsce w historii polskiej myśli, ludzie, którzy swoją działalnością społeczną, polityczną i państwową wystawiają Szkole najlepsze świadectwa.

Na tej sali znajdują się w większości obecni wychowankowie Szkoły, uczennice i uczniowie Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego.

Do Was, więc, kończąc swoje wystąpienie, chciałbym zwrócić się w serdecznych słowach: bądźcie zawsze godni najlepszej tradycji Waszej Szkoły. Pamiętajcie o tym, że Szkoła ta chlubi się swoimi absolwentami. Ze złością i ogromnym szacunkiem odnosi się do tych, którzy swoją pracą i działalnością społeczną rozślawiają jej imię. Profesorowie tej szkoły czynią ogromne wysiłki, byście wyrastali na ludzi światłych, mądrych, rozumnych, kochających piękną Ziemię Mazowiecką, ten przepiękny Płock i swój ojczysty kraj.

Myszę, że takimi właśnie będziecie — i tu znów muszę powołać się na Mickiewicza, który pisał kiedyś, przed laty w „Trybunie Ludów”: — „służyć nowej idei, oto prawo jedyne bytu naszego, bez tego ani my, ani Polska na nic się nikomu nie przyda”. Dziś, po latach, można by powiedzieć: „służyć nowej socjalistycznej idei, oto prawo jedyne bytu naszego”.

I w przekonaniu, że hasła temu będziecie zawsze wierni, w tym uroczystym dniu chciałbym w imieniu Komitetu Obchodów 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej — Najstarszej Szkole w Polsce, Waszej Szkole — wręczyć medal tej



Fragment sali obrad

Komisji w przeswiadczeniu, że będziecie czynili wszystko, by wyróżnienie to opromieniać własnym uczniowskim dorobkiem, by rozślać imię Szkoły.

Sprawa mi tym większą satysfakcję fakt, że medal ten przypadnie mi złożyć w ręce pierwszego w osiemsetletniej historii szkoły dyrektora — kobiety.

Wasze Liceum Wasza Szkoła w przeszłości zawsze współdziałała z Towarzystwem Naukowym Płockim. To z ludźmi wywodzącymi się z Waszej Szkoły związana była działalność naukowa i liczne społeczne inicjatywy, które podejmowało Towarzystwo Naukowe Płockie.

Z wielką radością informuję więc wszystkich obecnych, że w uznaniu zasług dla rozwoju oświaty, nauki i kultury medal Komisji Edukacji Narodowej — najwyższe odznaczenie państwowe za działalność w dziedzinie oświaty otrzymują: prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego — Jakub Chojnacki; sekretarz Towarzystwa Naukowego Płockiego — Franciszek Dorobek; dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego — Kazimiera Kawa; wielce zasłużony nauczyciel, który swoje życie poświęcił kształceniu i wychowaniu młodzieży, a ostatnio podjął trud napisania pracy naukowej o wkładzie nauczycieli płockich w tajne nauczanie — dr Jan Kowalewski. Otrzymuje to odznaczenie Stanisław Kostanecki dyrektor Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego; otrzymuje je dyrektor zaprzyjanej bliźniaczej i nigdy nie będącej z Wami w konflikcie „Jagiellonki” — Jan Przyszlak; wreszcie otrzymuje to odznaczenie Marian Sołtysiak — dyrektor Muzeum Mazowieckiego.

Szanowni Zebrani! Rozwój Płocka w ciągu ostatnich lat fascynuje nas wszystkich. I najzagorzalszych przyjaciół Płocka i wszystkich obywateli naszego kraju, którzy obserwują rozwój tego pięknego mazowieckiego miasta. Dokonał się w tym mieście także ogromny rozwój oświaty. Stanowi on jeden z większych ośrodków kształcenia i wychowania młodzieży, młodzieży i pracujących. Składa się na to trud bardzo wielu pracowników systemu oświatowo-wychowawczego, ale także pracowników innych dziedzin gospodarki narodowej.

Składa się na to trud i myśl mieszkańców Płocka i powiatu płockiego. Chciałem dać wyraz naszemu ogromnemu szacunkowi dla dorobku Płocka i prosić I sekretarza Komitetu PZPR Miasta i Powiatu tow. Kazimierza Janiaka, przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — tow. Zbigniewa Hibnera i przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej tow. Stanisława Tytera, by zechcieli przyjąć, w dowód uznania dla nich, medale pamiątkowe 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej.

Następnie Minister Oświaty i Wychowania dokonał aktu wręczenia Medalii Pamiątkowych Komisji Edukacji Narodowej Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, który w imieniu szkoły przyjęła dyr. mgr Kazimiera Kawa. Medalami Komisji Edukacji Narodowej Minister udekorował: Jakuba Chojnackiego, Franciszka Dorobka, Kazimierę Kawę, Stanisława Kostaneckiego, Jana Kowalewskiego, Jana Przyszłaka i Mariana Sołtysiaka. Z rąk Ministra przyjęli Medale Pamiątkowe: I sekretarz KMiP PZPR — Kazimierz Janiak, przew. Prez. MRN — Zbigniew Hibner oraz w imieniu nieobecnego

przew. Prez. PRN — Stanisława Tytera — z-ca
przew. Prez. PRN — Ignacy Kowalski.

Za szczególne wyróżnienie szkoły i osób tymi
słowy podziękowała Kazimiera Kawa:

SZANOWNY PANIE MINISTRZE!

Przed wszystkim w imieniu Liceum Stanisława Małachowskiego serdecznie dziękuję za zaszczytne wyróżnienie szkoły Medalem Pamiętkowym Komisji Edukacji Narodowej. Przyjmujemy go, jako wyraz uznania za wielowiekową pracę tej placówki oświatowej nad podnoszeniem poziomu umysłowego Płocka i Mazowsza.

Wyróżnienie to zobowiązuje nas zarazem do dołożenia starań, by szkoła nasza mogła w pełni sprostać zadaniom, jakie w chwili obecnej — a zadania te będą poważne — stawia przed oświatą polską partia i rząd.

Dziękuję także w imieniu odznaczonych Medalem Komisji Edukacji Narodowej siedmiu członków Towarzystwa Naukowego Płockiego, działaczy nauki, kultury i oświaty i swoim własnym, za wysoką ocenę naszej działalności. Zobowiązuje ona nas do większego wysiłku nad szerzeniem i propagowaniem wiedzy.

Postaramy się nie zawieść zaufania, jakie nam — szkole i członkom Towarzystwa — dzisiaj zostało wyrażone.

Serdecznie dziękujemy”.

Po przemówieniu dyr. Kazimierzy Kawy prezes TNP — Jakub Chojnacki odczytał listy i depesze, przesłane do Towarzystwa Naukowego Płockiego w związku z odbywającą się sesją.

Listy i depesze nadesłali:

- prof. dr Stanisław Berezowski — prezes Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Przewodniczący Rady Naukowej Ekonomiczno-Technicznej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie,
- mgr Henryk Białczyński — Wiceminister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych,
- doc. dr Tomasz Bober — wybitny wychowanek Małachowianki,
- prof. dr Władysław Fabiszewski — wybitny wychowanek Małachowianki,
- prof. dr Witold Gutkowski — PAN Wydział IV Nauk Technicznych,
- prof. dr Mieczysław Karaś — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,
- prof. dr Stanisław Lorentz — dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie,
- prof. dr Edward Kowalczyk — Minister Łączności,
- prof. dr Władysław Markiewicz — sekretarz Wydziału I PAN,
- prof. dr Marian Mięśowicz — przewodniczący Oddziału PAN w Krakowie,
- prof. dr Jan Michalski — sekretarz Wydziału III PAN,

prof. dr Benon Miśkiewicz — rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu,

prof. dr Witold Nowacki — wiceprezes PAN,
prof. dr Jerzy Pniewski — wybitny wychowanek Małachowianki,

prof. dr Ksawery Rowiński — członek rzeczywisty PAN,

doc. dr Marian Walczak — dyrektor generalny PAN,

prof. dr Stefan Wołoszyn — Uniwersytet Warszawski.

IV

Po zakończeniu części uroczystościowo-organizacyjnej przystąpiono do realizacji programu sesji n.t. „Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoła w Płocku (1773—1973)”.

Przewodniczący sesji — prezes TNP inż. mgr Jakub Chojnacki udzielił głosu prof. dr Bogusławowi Leśnodorskiemu — dyrektorowi Instytutu Historyczno-Prawnego Uniwersytetu Warszawskiego i członkowi Komitetu Obchodu 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej, który wygłosił referat p.t. „Dzieło Komisji Edukacji Narodowej”.

Referent w niezmiernie ciekawie opracowanej prelekcji, w sposób panoramiczny, ukazał sens epoki Oświecenia, ludzi, dzieło jakim była reforma szkolna Komisji Edukacji Narodowej oraz konsekwencje kulturowe, społeczne i polityczne. Tworzenie nowego świata, nowego pokolenia Polaków stanowiło najprzedniejsze zadanie epoki Oświecenia. Wystąpiło u Stanisława Konarskiego, jednego z pierwszych reformatorów szkolnictwa w Polsce, u Feliksa Oraczewskiego drugiego po Kołłątaju, rektora odnowionego uniwersytetu krakowskiego.

Komisja Edukacji Narodowej miała za sobą niemałe polskie tradycje sięgające XVI wieku odkryte na nowo w Oświeceniu. Sięgała do idei nowych i nowatorskich w europejskim oświeceniu, genialnie je pożytkując dla dobra narodu. Nie było w tym sięgania do wzorów obcych, nie z ślepego i niewolniczego naśladownictwa. „Umiano z cudzych wynalazków korzystać” — jak „umieć” nakazywał w pismach swoich Franciszek Bieliński.

Dzieło Komisji Edukacji Narodowej stanowiło pierwszy w świecie tak szeroko zakrojony system oświatowy i system szkolny. I stąd tytuł historycznego pierwszeństwa Polski w zorganizowaniu pierwszego w świecie ministerstwa oświaty, któremu podporządkowany był całościowo system wychowawczy, przeznaczony dla całego państwa przy zapewnieniu podstaw finansowej i samodzielności gospodarczej.

Pierwsza myśl o władzy państwowej, mającej objąć funkcję oświatowo-wychowawczą zawarta była jeszcze w 1764 roku w mowie Andrzeja Zamojskiego na Sejmie Koronacyjnym. Podjęli tę ideę i do jej realizacji przyczynili się: król Stanisław August Poniatowski, Feliks Oraczewski, Ignacy Kurzewnicki, Joachim Chreptowicz, Kołłątaj i Staszic. Wbrew pozorom, nie zawsze



Prof. dr Bogustaw Leśnodorski wygłasza referat pt. „Dzielo Komisji Edukacji Narodowej”

co do Komisji panowała zgodność i jedność poglądów. Przeciwnie. Toczyła się ostra walka idei, poglądów. Toczyła się walka klasowa. To ścieranie się idei i postaw tyczyło nie tylko szkół i tworzono go przez Komisję stanu nauczycielskiego, ale także samych twórców i propagatorów idei Komisji.

Nad podziw nowoczesnymi były idee, które starano się realizować w szkolnictwie wszystkich stopni, od szkół parafialnych począwszy. Bez wątplenia podstawowym było założenie niepodległościowe, dalej założenia racjonalistyczne, powodujące odwoływanie się do broni rozumu, przekształcającej umysłowość ludzką i świat.

Łączenie teorii z praktyką przez wiązanie w programach na miarę konkretnych możliwości, wykształcenia bardziej ogólnego i wykształcenia bardziej specjalistycznego.

Ukazanie znaczenia i wartości dla kultury operowania czystym językiem narodowym oraz silne akcentowanie elementu pracy, a więc pojęcia, które w początkach oświecenia występowało pod nazwą zabaw intelektualnych, ekonomicznych, czy robót publicznych, nabierało teraz szerszej pojętego, w nowoczesnym znaczeniu — sensu pracy.

Obok tych spraw podjęto próbę określenia modelu wychowanka, który wyjść miał ze szkół Komisji Edukacji Narodowej oraz rozważano temat modelu nauczyciela.

Nauczyciel to człowiek szanujący tradycje narodowe, daleki od sarmatyzmu, nawskroś nowoczesny, poszerzający horyzont umysłowy, człowiek zdrowy i sprawny fizycznie, powiązany z krajem i jego potrzebami. Myślący logicznie i posługujący się metodą analityczną. Człowiek bynajmniej nie zmuszony do wyrzekania się własnego szczęścia, lecz żyjący wśród ludzi, w społeczeństwie.

Z reformami Komisji Edukacji Narodowej i jej ideami zrosł się rozwój Uniwersytetu Wileńskiego, jego najświetniejsza era jak również rozwój Liceum Krzemienieckiego.

Profesor Bogusław Leśnodorski zakończył

swój ciekawy referat słowami: „Przemawiają do naszej wyobraźni ujęcia nowego systemu oświaty i szkoły, rozwiązania modelowe dotyczące też wspomnianego modelu ucznia i nauczyciela, można by takich modeli więcej jeszcze odszukać. I wzrusza myśl o przeszłości tamtych ludzi, ile robili ludzie epoki tamtej dla przyszłości i wzrusza ich przywiązanie i myśl o Polsce przyszłej. Dziś ją widzimy i kształtujemy jako Polskę Ludową, a myślimy zawsze o Polsce wieczystej, kiedy to „dzisiaj” mieści zawsze w sobie dzień wczorajszy, a także już zarodki, oby jak najbardziej żywotne i piękne „jutra”.

Po referacie prof. dr. B. Leśnodorskiego nastąpiła przerwa, po której przewodnictwo sesji objął wiceprezes TNP dr Tadeusz Chrostowski.

Drugim referentem był mgr Stanisław Kostanecki — dyr. Biblioteki Naukowej im. Zielińskich, który bardzo interesująco, wykorzystując nieznane materiały, mówił n.t.: „Szkoła Płocka w latach 1773—1863”. Z wymienionego w tytule referatu 90-lecia tylko w latach 1773—1793 Szkoła Płocka była czynna pod władzą Komisji Edukacji Narodowej. Jednak ten okres dwudziestoletni miał znaczenie przełomowe i zreformował płocką placówkę oświaty nie tylko pod względem organizacyjnym, lecz także dydaktycznym i wychowawczym. Szkołę kościelną przekształcono w państwową. Utrudniający zrozumienie i przyswojenie lekcji język łaciński został zastąpiony przez język polski. W programach szkolnych szeroko uwzględniono nauki matematyczno-przyrodnicze, wprowadzono zajęcia praktyczne oraz wychowanie obywatelskie i fizyczne. W szkole obok synów szlacheckich mogli się uczyć synowie mieszczan. Obok nauczycieli ze skasowanego zakonu jezuitów zaczęli wykładać nauczyciele świeccy, wychowankowie seminarium nauczycielskiego przy Szkole Głównej Koronnej w Krakowie. Nowe idee, nowi nauczyciele i nowe podręczniki sprawiły, że również nowy duch zapanował w Szkole Płockiej. Reforma, przyjęta z zapalem przez młodzież, zapewniła Szkole sukcesy, niezwykle wysoko ocenione przez jej wizytatorów. Jej wychowankowie zaczęli wchodzić w życie prywatne i publiczne jako nowi wartościowi ludzie i obywatele.

Reforma Komisji Edukacji Narodowej wydała piękne owoce nie tylko w Szkole Podwydziałowej Płockiej w latach 1773—1793, lecz także i w późniejszych jej okresach. W latach 1793—1806 pod zaborem pruskim ułatwiła w Gimnazjum Akademickim Płockim obronę wartości patriotycznych i postępowych. Następnie w Szkole Departamentowej Płockiej zaznaczyła chlubnie swoją obecność na Mazowszu w burzliwych latach 1806—1815 napoleońskiej epopei. Z kolei w Szkole Wojewódzkiej Płockiej w latach 1815—1836 jej światli nauczyciele nawiązywali do niej najpierw oficjalnie, a po klęsce powstania listopadowego — po cichu. Również w Gimnazjum Gubernialnym Płockim w latach 1836—1863 miała ona swój ważki udział w walce, jaką młodzież i społeczeństwo toczyły z na-



Mgr Irena Nyckowska referuje dzieje szkoły w latach 1863—1945. Za stołem prezydyjnym siedzą od lewej: inż. mgr Jakub Chojnacki — prezes TNP, dr Tadeusz Chrostowski — wiceprezes TNP (po przerwie przewodniczący sesji) i mgr Kazimiera Kawa — dyrektor Małachowianki

porem reakcji i rusyfikacji. Podobnie było w następnych okresach historii Szkoły, a dziś w Polsce Ludowej obchody 200-lecia Szkoły państwowej uprzytomniły nam sugestywnie, że w naszych żniwach na polu oświaty siew Komisji Edukacji Narodowej odegrał również pożyteczną i doniosłą rolę.

Trzeci, przewidziany programem sesji, referat został wygłoszony przez dwie referentki. Mgr Irena Nyckowska, nauczycielka Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego omówiła dzieje Szkoły Płockiej w latach 1863—1945, dyrektorka Liceum mgr Kazimiera Kawa, okres od 1945—1973, zawierając w swoim wystąpieniu perspektywę rozwoju tej szacownej placówki oświatowej.

Mgr Irena Nyckowska w bardzo ciekawy sposób, wykorzystując wiele nieznanymi szczegó-

łów, omówiła okres najcięższy w dziejach Szkoły.

Upadek powstania styczniowego spowodował wzrost fali represji, które szczególnie dotkliwie odbiły się na rozwoju szkolnictwa polskiego. W latach 1868—69 został wprowadzony język rosyjski jako wykładowy. Gimnazjum Płockie podzieliło los innych polskich placówek oświatowych. Na mocy ustawy z 1872 roku nastąpiła reorganizacja szkoły, w wyniku której wprowadzono klasę wstępną i ósmą. Równocześnie zaszły ogromne zmiany programowe, usunięto nauki przyrodnicze, a zwiększono liczbę godzin przeznaczonych na nauczanie łaciny. W tym okresie do Gimnazjum Płockiego przybyła znaczna liczba nauczycieli-Rosjan.

Rozpoczął się brutalny ucisk i prześladowania za jakikolwiek przejaw myśli polskiej, ale



Wizyta Ministra Oświaty i Wychowania w pracowni fizyki. Od lewej uczennica Małgorzata Smoleńska, minister Jerzy Kuberski, wicedyrektor Stanisław Stefański, dyrektor Kazimiera Kawa oraz uczennice: Jolanta Hacka i Urszula Goliszek

młodzieży to nie załamało, zaczęto tworzyć tajne kółka, na których uczono się historii Polski i języka ojczystego. Redagowano też nielegalnie gazetki szkolne. Jedną z nich była „Praca”, którą redagował Ludwik Krzywicki.

Gimnazjum Gubernialne Płockie było szkołą średnią typu klasycznego i jako takie nauczało przede wszystkim łaciny. Nauczano werbalnie, nic więc dziwnego, że młodzież widząc te niedomogi, zmuszona była do uzupełniania wiedzy. Czyniono to potajemnie. Wysiłki rusyfikatorów nie zdały się więc na nic. Miast pokornie znoszących jarzmo niewoli — wyrastało pokolenie na miarę potrzeb epoki, pokolenie, którego udziałem stała się walka o wolność, demokrację i sprawiedliwość społeczną.

Poczucie krzywdy narodowej i społecznej przepełniało pragnieniem buntu i zemsty serca młodzieży, dlatego też w roku 1905 młodzież ta włączyła się czynnie do walki ze zniechęconym caratem organizując strajk szkolny. Za udział w strajku na młodzież spadły nowe represje, takie, jak wydalenie ze szkoły najaktywniejszych, a także zamknięcie szkoły na pewien czas.

I wojna światowa sprawiła, że Płock zostaje opanowany przez nowego okupanta — Niemców. Gmach szkoły zostaje zajęty przez wojska okupacyjne, ale Płocczanie czynią usilne starania, aby został oddany na potrzeby szkoły. Starania te przyniosły sukces i we wrześniu 1915 roku zostaje otwarta szkoła pod nazwą II-gie Gimnazjum Polskie.

11.XI.1918 roku młodzież powitała rozbrajaniem Niemców stacjonujących w mieście. 25.XI.1921 r. w murach szkoły odbyła się podniosła uroczystość. Szkoła została nazwana imieniem Wielkiego Polaka — Stanisława Małachowskiego. Od tego czasu jest nazywana po prostu — „Małachowianką”.

Duże zasługi dla rozwoju szkoły położył jej kolejny dyrektor — Mieczysław Olszowski. W tym czasie szkoła wysuwa się na czoło płockich placówek oświatowych. W 1937 roku na mocy reformy szkoła została przekształcona na Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego.

Wybuch II wojny światowej sparaliżował życie szkoły. Znaczna część młodzieży włączyła się do walki o wyzwolenie Ojczyzny, a myślą przewodnią stały się dla nich słowa Poety: „Patrz, czuwaj i zawsze miej wiarę, cokolwiek by losy zrużyły, jest Polska i będzie do końca, jeśli jej starczy twej siły”. (Kasprowicz).

Dyrektorka mgr Kawa wskazała na szereg interesujących spraw z najnowszych dziejów szkoły.

Pięcioletnia okupacja hitlerowska była najdłuższym okresem przerwy w wielowiekowej działalności pedagogiczno-wychowawczej obecnego Liceum Małachowskiego. W dniu wyzwolenia Płocka, tj. 21.I.1945 r. pracownicy Liceum (B. Stępczyńska, J. Biliński, J. Świecik) przybyli do swego dawnego miejsca pracy i rozpoczęli przygotowania budynków do reaktywowania działalności oświatowej. Tempo robót przygotowawczo-organizacyjnych było zdumiewające. Już 17.II.1945 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej Liceum Małachowskiego; 18.II miała miejsce inauguracja roku szkolnego w Liceum, a tym samym i w Płocku. W dniu następnym 827 uczniów, w tym po raz pierwszy w dziejach szkoły 348 dziewcząt, rozpoczęło normalne zajęcia lekcyjne.

Odtąd Liceum Małachowskiego kształci młodzież Płocka i regionu dla potrzeb tego terenu. Samo Liceum, dzięki trosce Władzy Ludowej o swą młodzież, o przyszłość kraju, doskonalili warunki lokalowe i materialne, czego do-

wodem jest remont XIII- i XVII-wiecznych gmachów i budowa nowoczesnego skrzydła oraz nowoczesnie wyposażone pracownie i klaso-pracownie.

Szkoła w każdym czasie ma do pełnienia dwa podstawowe zadania: naucza i wychowuje. Stopień realizacji zadania pierwszego da się wymierzyć liczbami, chociaż np. określenie poziomu wiedzy uczniów już jest trudniejsze, ale nie niemożliwe. Liczba absolwentów i procent przyjętych spośród nich na wyższe uczelnie jest chyba najważniejszym sprawdzianem rangi szkoły. Liceum Małachowskiego w Polsce Ludowej opuściło 2554 absolwentów, a procent dostających się na wyższe uczelnie np. w 1973 r. osiągnął cyfrę 76, wysuwając „Małachowiankę” na pierwsze miejsce w województwie warszawskim.

O ile szkoła właściwie wypełnia drugie swoje zadanie, miarą jest postawa jej wychowanków, stopień ich zaangażowania w życie kraju i narodu, stosunek do obywatelskich i patriotycznych obowiązków. I tu trzeba stwierdzić, że Liceum Małachowskiego ma prawo do uzasadnionej dumy. Jej wychowankowie aktywnie pracują we wszystkich dziedzinach naszego życia. Są pracownikami naukowymi wyższych uczelni, są w przemyśle, oświacie i kulturze, budownictwie, rolnictwie i handlu itd. Ich ofiarność i bezinteresowność w wielu wypadkach może budzić podziw. Najbliższym tego sprawdzianem niech będzie fakt, że kilkuset spośród nich, mimo wielorakich obowiązków, znajduje czas i na działalność na rzecz swojej dawnej szkoły w ramach zorganizowanego przez nich Komitetu Wychowanków, który za dewizę swego postępowania przyjął, jakże znamienne słowa Jana Kochanowskiego:

*„Służmy pocziwej sławie, a jako kto może
Niech ku pożytku spólnego pomoże”.*

Liceum kształci i wychowuje młodzież dla teraźniejszości i przyszłości Płocka, jego regionu i Kraju. W swej pracy stosuje najskuteczniejsze sposoby oddziaływania. Stąd np. budzenie ambicji młodych ludzi, pomoc w rozwoju ich wrodzonych uzdolnień, stwarzanie możliwości wykazywania umiejętności, inwencji i inicjatywy. Że tak jest — dowody można mnożyć, ale przykładem niech będą osiągnięcia uczniów Lic. Małachowskiego w ogólnokrajowych Olimpiadach przedmiotowych w 1973 r.: I miejsce Romana Stępniewskiego w Krajowych eliminacjach Olimpiady Fizycznej, IV-te miejsce Leszka Białego w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego, udział J. Juszczakiewicza, W. Hibnera i W. Łochowskiego w centralnych eliminacjach Olimpiady Biologicznej, osiągnięcia sportowe na terenie Płocka i województwa, itp.

W swoim oddziaływaniu na młodzież Liceum nie ogranicza się tylko do metod dyktowanych przez teraźniejszość, sięga także do swojej bogatej tradycji przybliżając wychowankom wzory osobowe ich kolegów sprzed dziesiątek a nawet setek lat jak: Gustaw Zieliński, Władysław

Smoleński, Witold Zglenicki, Ludwik Krzywicki, Julian Leszczyński-Leński, Eugeniusz, Przybyszewski i wielu innych, którzy byli ludźmi, co potrafili i chcieli swe talenty i umiejętności oddać narodowi — ludowi polskiemu.

Liceum Małachowskiego w przyszłości, jak dotychczas będzie służyło Krajowi, będzie przygotowywało młodych ludzi do pracy nad sobą, do pogłębiania wiedzy w wyższych uczelniach, będzie ich wychowywało na obywateli oddanych socjalistycznej ojczyźnie, służących szlachetnym ideom, dla których najwyższą wartością jest człowiek.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos Stefan Gołębiowski z Bieżunia, wybitny wychowanek szkoły, Zasłużony Nauczyciel, członek TNP i członek Komitetu Wychowanków Liceum im. Marsz. St. Małachowskiego. Stefan Gołębiowski powiedział:

„Przepraszam za nazbyt osobisty ton mojej wypowiedzi. Ilekroć wracam do Płocka, ilekroć staję w murach tej najstarszej w Polsce Szkoły, jeśli oczu nie mam pełnych łez, to na pewno mgła wzruszenia staje w oczach. Mimo-wiednie wracam w lata minione.

Przeszło pół wieku temu, w roku nadania Szkole imienia marszałka Stanisława Małachowskiego, otrzymałem świadectwo dojrzałości. Nie należałem do uczniów uzdolnionych. Nie celowałem z języka polskiego, a cóż mówić z łaciny. Mimo, że obecnie wkładam w nie „swych myśli przedę” i swych uczuć kwiaty”. Wyniosłem jednak z tej szkoły bezcenny skarb: prace nad sobą (z którą powiązałem pracę dla dobra innych). Umiłowanie książki i języka ojczystego.

Za to wdzięczny jestem tej Szkole życia i hold składam dawnym swym nauczycielom, że przy moich brakach i niedomaganiach mieli nie mało wyrozumiałości. Promocja moja nie raz wisiała na włosku, a jednak zawsze w ostatniej sesji stawali po mojej stronie. Za pilność i pracowitość. Jako nauczyciel przez czterdzieści lat — aż do Zasłużonego ten dług wdzięczności spłacałem. Mierzyłem siły nie tylko na zamiary. Przez Liceum płockie doszedłem do Liceum Gminnego w Bieżuniu. Z tą Szkołą bardzo się związałem i z myślą o niej kiedyś powstał wiersz, którego kruszec nie był należycie przetopiony.

Przez dwadzieścia lat leżał nietknięty i dopiero w związku z jubileuszem do niego wróciłem. Przez Szkołę, z której wyszedłem przez Szkołę, którą tworzyłem, i przez tą przyszłą, ku której dzięki reformie naszej edukacji zmierzamy. Tym trzem Szkołom jednocześnie zawdzięczam ostateczną redakcję. I właśnie z tego powodu wypłynął ton osobisty wywołany przez wiersz: SZKOŁO.

Szkoło

coraz inna

młodości moja

rośniesz czytelna

jak uczniowie

pisana bez końca

w ich twarzach

w uśmiechu
jaki rozjaśnia
każdą nową
salę

w skupieniu lekcji
w stopniach odpytań
w znakach zapytań
w pauz wykrzyknikach

w mickiewiczowskim
MOCNIEJSZY JESTEM
CIEŻSZĄ PODAJCIE MI ZBROJĘ
w walce o lepsze jutro
o krok młody
wydłużony
rzeczywisty

.....
tą szkołą
wstaję
w tej szkole
mieszkam
i rosnę
klasami
jak uczeń

tę szkołę
trzymam
w ramionach

z tą szkołą
zasypiam

leży mi na sercu.

Następnie wystąpił dr Tadeusz Garlej — wychowanek szkoły, organizator i prezes płockiego Oddziału Towarzystwa Lekarskiego. Mówca nawiązał do swoich przeżyć szkolnych, do nauczycieli i osoby dyrektora Mieczysława Olszowskiego, którzy kształtowali młode charaktery i postawy swoich wychowanków jako dobrych Polaków, ludzi czynu i honoru.

Franciszek Dorobek — wychowanek szkoły i Sekretarz Zarządu TNP podniósł w dyskusji problem teatru szkolnego, mówiąc: „Nie jest rzeczą przypadku, że w programie dzisiejszej uroczystości umieszczono imprezę artystyczną przygotowaną przez młodzież przy współudziale artystów Teatru Ziemi Mazowieckiej.

Jak wiemy, jeszcze w szlacheckich kolegiach jezuickich i pijarskich dawniej Rzeczypospolitej uprawiano teatr dla młodzieży, jako teatr włączony w proces wychowania szkolnego. W murach tej szkoły początek szkolnego teatru odnieść należy do roku 1612, aczkolwiek pierwszy program p.t. „Drama breve de Fuga B. Stanisłaił Kostka Vienna Romam” przedstawiono w 1664 roku, a formalne przez generała Zakonu zatwierdzenie teatru nastąpiło dopiero w 1686 roku.

Przejęcie kolegium płockiego przez Komisję Edukacji Narodowej w 1773 roku nie likwidowało instytucji teatru. Fakt ten zmienił w sposób zasadniczy jego charakter. Przestał być instytucją zamkniętą w ramach jedynie programu szkolnego, udostępniono w nim możliwość uczestniczenia oprócz uczniów szerszej publiczności, dopuszczono dramaturgię świecką, wprowadzono język ojczysty i co najważniej-



Uczennica Maria Kuczowska prezentuje Pamiątkowy Medal Komisji Edukacji Narodowej wręczony szkole przez ministra Oświaty i Wychowania

sze zezwolono na działalność w murach szkolnych teatru zawodowego. W przypadku Płocka współzycie pod jednym dachem teatru zawodowego ze szkołą trwało lat kilkadziesiąt, aż do chwili oddania w 1812 roku na teatr specjalnie przebudowanego kościoła świętej Trójcy.

Żałować należy, że nie dochował się rękopis pracy o teatrze — rektora Szkoły Wojewódzkiej Płockiej Kajetana Morykoniego, który pierwszy w 1828 roku podjął próbę nakreślenia od 1759 r. dziejów sceny płockiej. Szkoda tym większa, że brak w ogóle szerszego omówienia losu teatru szkolnego w Polsce w okresie Komisji Edukacji Narodowej.

Związki szkoły płockiej z teatrem zawsze były duże. Wystarczy przypomnieć działalność literacką i dramaturgiczną Augustyna Źdżarskiego oraz prawie, że systematyczny udział uczniów w przedstawieniach teatralnych. Tradycje teatru szkolnego zanikły w czasie niewoli narodowej.

Krzepić muszą słowa wypowiedziane przez Ministra Oświaty i Wychowania w wywiadzie udzielonym dwutygodnikowi „Teatr” we wrześniu 1972 roku... „Moim zdaniem istnieje tylko problem, w jaki sposób udostępnić szerzej teatr młodzieży, która jest chłonna, ciekawa świata, ogromnie wrażliwa” — stwierdził Min. Kuberski, a w innym miejscu tego samego wywiadu Minister określa rolę nauczyciela w tym zakresie, mówiąc: „Wydaje się sprawą ogromnie ważną, aby wszyscy nauczyciele zainteresowali się teatrem. Bo jest to sprawa

kształtowania, logicznego myślenia, kojarzenia. Innymi słowy — w całym środowisku naukowców musimy wyrobić określony stosunek do teatru i sztuki”.

Tym mocniej brzmią te słowa, gdy pamięć sięgamy do dzieła Komisji Edukacji Narodowej, gdy świeżo mamy przed oczyma Uchwałę Sejmu PRL z 14 października 1973 r. o reformie szkolnej.

Dla nas Płoczan sprawa teatru szkolnego jest szczególnie ważną. Niespełna rok dzieli nas od uruchomienia w Płocku Filii Teatru Ziemi Mazowieckiej. A więc blisko jest fakt wznowienia tradycji teatralnych sięgających początków XVII stulecia. Wznowienie tych tradycji następuje w jakże odmiennych warunkach. Na polach Białej Nowej wybuchła nowoczesna inwestycja, zmieniająca strukturę ekonomiczną i społeczną miasta. W Płocku uczy się 27.000 dzieci, młodzieży i starszych. Płock stał się miejscem, gdzie przebiegają procesy społecznej adaptacji ludności wiejskiej do klasy robotniczej, gdzie odbywa się zderzenie kulturowe ludzi miasta i wsi.

Potrzeba obecności teatru w ogóle, a teatru dla młodzieży szczególnie, jest niewątpliwa. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że teatr nie jest szkołą, lecz sztuką, twórczością, chociaż Fryderyk Schiller uważał go za „Pädagogische Anstalt”. Nie sposób też zapomnieć o intencjach wychowawczych i metodach pedagogicznych, jakie ta instytucja teatru reprezentuje. Bez teatru dla młodzieży zwłaszcza niemożliwe będzie, jak to określił Fryderyk Engels „wszechstronne ujawnianie wszechstronnie rozwiniętej osobowości”.

Nowoczesne miejsce w tym twórczym procesie przypada teatrowi szkolnemu.

Inż. Ludwik Żak — wychowanek szkoły, kierownik Działu Projektowania Zakładów Stolarki Budowlanej w Płocku w imieniu zakładu złożył meldunek treści następującej:

Dla uczczenia i upamiętnienia 200-lecia powołania Komisji Edukacji Narodowej i upaństwowienia Szkoły Płockiej — obecnie Małachowianki z inicjatywy jej wychowanków Zakłady Stolarki Budowlanej w Płocku przekazały dzisiaj Szkole 15 stołów specjalnie konstruowanych i wykonanych w czynnie społecznym, jako nowe wyposażenie pracowni plastycznej, o wartości 50.000,— zł. Na czyn ten na posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podpisano w dniu 13 września 1973 r. specjalną umowę nr 3/73. Należy dodać, że podczas obchodów 1000-lecia Państwa i Miasta Płocka, załoga naszych zakładów dla remontowanego wówczas XVII-wiecznego skrzydła Szkoły i budowanego nowego skrzydła wykonała z inicjatywy Komitetu Wychowanków w czynie społecznie 330 sztuk otworów stolarki drzwiowej i okiennej o wartości około 250.000 zł z materiału (tarcicy) dostarczonego przez Komitet Wychowanków, który pełnił wówczas funkcję Społecznego Komitetu Budowy Szkoły.

Prastarej, przed 200-tu laty upaństwowionej

Małachowiance dalszego rozkwitu — życzą wychowankowie.

Na zakończenie sesji zabrał głos jej przewodniczący wiceprezes TNP dr Tadeusz Chrostowski:

Z uwagi na ograniczony czas jedynie 4 z 10 zgłoszonych do dyskusji — zabrało głos. Niewątpliwie cenne wypowiedzi p.p. Kazimierza Askanasa, Eugeniusza Cichockiego, Bronisławy Nowickiej, Krzysztofa Nowaka, Tadeusza Rutowskiego i Mariana Sołtysiaka dołączone zostaną do protokołu i wykorzystane w przyszłej publikacji materiałów sesji.

Z programem uroczystości zbliżyliśmy się do końca. Sesja dzisiejsza przejdzie do naszej historii jako jeszcze jeden laur Szkoły Płockiej, jako dokument chlubnej roli szkoły im. Marsz. St. Małachowskiego w rozwoju oświaty.

Wydanie drukiem wygłoszonych referatów jak i wypowiedzi dyskutantów będzie cennym źródłem do poznania dziejów oświaty naszego regionu i jej wpływu na rozwój naszego miasta. Przemawiając w tej sali w dniu 3 czerwca 1970 r. na Sesji Jubileuszowej 150-lecia TNP ówczesny prezes PAN prof. dr Janusz Groszkowski m. in. powiedział: „Wiele kart historii dowodzi, że jeśli określona większa lub mniejsza społeczność czy miasto potrafi stałe zachowywać swoją osobowość, to rozwój takiego miasta jest szybszy i bogatszy”.

Całe społeczeństwo przyjęło entuzjastycznie ogłoszenie uchwały sejmowej o nowym systemie edukacji narodowej jako kontynuację dawnej uchwały Komisji sprzed 200 lat, uchwały, która w swym nowatorskim dziele podniesienia oświaty i wychowania przyznała rangę najwyższych wartości narodowych służbie Ojczyźnie, patriotyzmowi i humanitarnym wartościom moralnym. W obu odległych czasowo demokratycznych uchwałach jest zbieżność nowatorskich intencji przemian cywilizacyjnych, społecznych i kulturowych. Powszechność u nas średniego wykształcenia i reforma systemu edukacji narodowej będzie motorem dynamicznego rozwoju społecznego i postępu.

Po podniesieniu ogólnego wykształcenia Adam Naruszewicz nie mógłby już stwierdzić, że hamulcem u nas rozwoju nauki i upowszechnienia wiedzy są dwie przyczyny: „jedną — ignorancja — owa płodna macierz błędów, drugą — zawiść względem wykształconych”.

Symbolami nowej ustawy mogą być słowa współtwórców dzieła Komisji Edukacji Narodowej. Adolf Kamiński w swej „Edukacji Obywatelskiej” pisał: „Edukacja powinna kierować wszystkich do dobra Rzeczypospolitej”, a Franciszek Bieliński w „Sposobie Edukacji” podkreślał: „Najwłaściwszą według mnie edukacji definicją jest sposobienie młodego umieć być szczęśliwym”.

Jakże piękne hasła szczęścia osobistego obywatela związanego z dobrem Ojczyzny, które powinno cechować model współczesnego młodego Polaka. Cytowane tu dziś słowa naszego wieszczki dawnymi i nowymi czasy”.

Scena w Szkole przy Kolegiacie św. Michała. Od lewej uczennice: Teresa Bretycz, Anna Czumińska, Elżbieta Bartoszevska, Małgorzata Wilczyńska, Barbara Jastrzębska.



W imieniu organizatorów Sesji składam serdeczne podziękowania przedstawicielom władz za wzięcie udziału w naszej uroczystości, prelegentom za tak piękne i treściwe opracowania, a dyskutantom za wzbogacenie tematyki Sesji.

Szczególnie gorące słowa kieruję do naszej młodzieży szkolnej za wdzięczny jej wkład, zwłaszcza w części artystycznej uroczystości.

V

Integralną częścią uroczystości był przygotowany przez szkołę i Teatr Ziemi Mazowieckiej program artystyczny. Wzięło w nim udział ponad 200 uczennic i uczniów. Wkomponowane w zabytkową i współczesną scenerię szkoły widowisko, przy wszystkich zaletach przemysłanej reżyserii, wprowadzało widza nie tylko w nastrój, ale i przede wszystkim w ducha prezentowanej epoki.

Całość widowiska dzieliła się na cztery części.

W części pierwszej w parterowych pomieszczeniach z XIII i XVII wieku pokazano: „Historię szkoły w żywych obrazach”. Obraz I przedstawiono w hallu XIII-wiecznego skrzydła. Prezentował on naukę w „Trivium” w pierwszym okresie istnienia szkoły przy Kolegiacie św. Michała w latach 1180—1611. Stojący w półkołu w mnisich habitach ze świecami w ręku uczniowie śpiewali pieśń liturgiczną „Miserere Dei”. Poprawność w średniowiecznym szczególe, sceneria posunięta w prostocie swojej do ascezy, wybór tekstu i wykonanie wprowadzało uczestnika w pełne mimo wszystko wdzięku mroki średniowiecza.

W jednej z sal XVII-wiecznego skrzydła pokazano w drugim obrazie lekcję, jaka mogła się odbyć w okresie lat 1611—1773, kiedy to szkoła stanowiła Kolegium Jezuickie. Uczniowie recytowali teksty łacińskie mówców i poetów starożytnego Rzymu.

Obraz I i II przygotowała bardzo starannie Józefa Brudnicka — nauczycielka języka łacińskiego. Pieśni zaś — Aleksander Siwek — nauczyciel śpiewu.

Trzeci obraz przeniósł widza w czasy Komisji Edukacji Narodowej. Przedstawiano lekcję nauki moralnej dawanej codziennie, „zrana”, a którą w jakimś stopniu zastąpiono nauką religii. Teksty wybrała i całość obrazu opracowała mgr Stefania Załęska — nauczycielka języka polskiego.

Czwarty obraz — przedstawiający dzieje szkoły z okresu rusyfikacji ułożyła i opracowała z młodzieżą Maria Ostromecka — nauczycielka języka rosyjskiego.

Czasy współczesne zaprezentowano zajęciami koła chemicznego, prowadzonego przez mgr Danutę Niesłuchowską i koła fizycznego, kierowanego przez mgr Stanisława Stefańskiego. Zajęcia odbywały się w bogato wyposażonych w pomoce naukowe pracowniach chemicznej i fizycznej, które wraz z innymi pomieszczeniami zostały w ramach przebudowy i adaptacji XIII-wiecznego skrzydła udostępnione młodzieży przez Przedsiębiorstwo Budownictwo Komunalnego w Płocku.

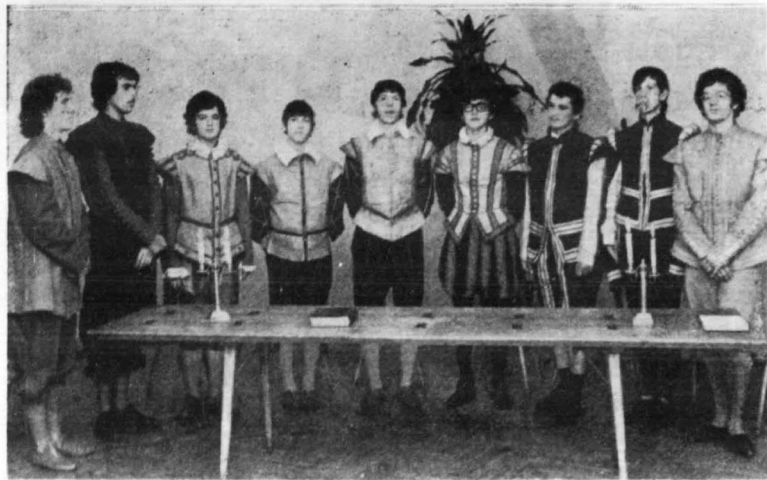
W części drugiej i trzeciej młodzież wystąpiła w dworskim balu maskowym. XVIII-wieczny chodzony, przerywany był inscenizacjami bajek i satyr w wykonaniu uczniów oraz fragmentami sztuk epoki oświecenia granymi przez aktorów Teatru Ziemi Mazowieckiej.

W czwartej części, mającej za motto słowa Grzegorza Piramowicza „...a tylko ten lekce sobie ważyć stan nauczycielski może, którego rozum jest pełen błędów, a serce nie ma prawdziwej miłości ku narodowi człowieczemu” młodzież prezentowała wypowiedzi o szkole i nauczycielach od czasów KEN po dzień dzisiejszy.

Część II, III i IV widowiska przygotowali: chór — Aleksander Siwek, tańce mgr Wanda Lewandowska i mgr Wanda Luśniewska — nauczycielki wychowania fizycznego.

Scenariusz opracowała i całość reżyserowała mgr Teresa Kalaszczyńska, nauczycielka języka polskiego. Konsultantem był mgr Jan Siekiera, kierownik literacki Teatru Ziemi Mazowieckiej.

Wielkie widowisko oglądało kilka tysięcy płocczan i gości. Przedstawiono je dwukrotnie: 14 i 20 października 1973 r.



Scena w Kolegium jezuickim. Od lewej stoją uczniowie: Jarosław Bledzewski, Paweł Mordalski, Marek Lejman, Grzegorz Kramarz, Wiesław Szafaryn, Andrzej Bogucki, Grzegorz Nowak, Janusz Gewartowski, Krzysztof Nowak.

Impreza ta nawiązując do ciekawych tradycji teatralnych szkoły, każe podziwiać talent, pracowitość i zamiłowanie do kultury nauczycieli i młodzież Liceum im. Marsz. Stanisława Małachowskiego.

Niezależnie od wielkiego widowiska teatralnego zorganizowano w salach szkolnych wystawę prac fotograficznych Władysława Kozłowskiego p.t. „Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Polsce Ludowej”.

W związku z wielkimi rocznicami, jakie w 1973 roku obchodzono, a przede wszystkim 200-lecie KEN — wybity został medal pamiątkowy według projektu wyłonionego ze szkolnego konkursu, w którym wzięło udział około

500 uczennic i uczniów Liceum im. Marsz. St. Małachowskiego. Wydano drukiem piękne programy imprez artystycznych oraz artystycznie wykonano zaproszenia na Sesję popularnonaukową przez Towarzystwo Naukowe Płockie.

Skromnie anonsowana w zaproszeniach uroczystość w formie sesji popularnonaukowej p.t. „Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoła w Płocku (1773—1973)” przekształciła się w święto nauki i oświaty w naszym mieście. Bezsprzecznie wniosła nowe wartości poznawcze, intelektualne, wychowawcze, emocjonalne i wartości materialne do płockiego szkolnictwa. Była najpiękniejszym hołdem dla dzieła Komisji Edukacji Narodowej.

